

W numerze między innymi :

- | | | | | | |
|--------------------------|----------|-------|-----|--------------------------|--|
| <input type="checkbox"/> | W | YBORY | s.3 | <input type="checkbox"/> | Polityka licencyjna Microsoftu s.6 |
| <input type="checkbox"/> | | | s.4 | <input type="checkbox"/> | Do dyskusji – Uniwersytet Otwarty s. 7 |
| <input type="checkbox"/> | | | s.5 | <input type="checkbox"/> | BachoTEX '96 s. 8 |

Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 66

16 – 29 lutego 1996



Zapowiadaliśmy, że obecny numer „Pryzmatu” będzie w całości poświęcony tematyce wyborów rektorskich. Spełniamy tę obietnicę częściowo, gdyż publikujemy życiorysy i zdjęcia wyłonionych dotąd kandydatów. Są to osoby, których nazwiska znalazły się na liście powstałej w wyniku konsultacji i sondażowego głosowania. Ponieważ jednak lista nie jest formalnie zamknięta i do 8 marca mogą pojawić się nowe nazwiska, postanowiliśmy nie publikować na obecnym etapie programów wyborczych. Zamieścimy je w następnym, ukazującym się tuż przed wyborami numerze pisma. Ponieważ jednak między ósmym i piętnastym marcem czasu będzie niewiele, zwracamy się do wszystkich PT Kandydatów (znanych i nieznanych) z prośbą o dostarczenie materiału do publikacji na dyskietce, w Wordzie for Windows 2.0 i w nieprzekraczalnym terminie do 8 marca 1996 r.

WYBORY

R O Z M A I T O Ś C I

INICJATYWA POSELSKA

Sejm Druk nr 1497
Rzeczpospolitej Polskiej W-wa, 17.01.96 r.
II kadencja

Pan Józef ZYCH
Marszałek Sejmu
Rzeczpospolitej Polskiej

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy konstytucyjnej z dnia 12 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym niżej podpisani posłowie wnoszą projekt ustawy:

– o zmianie ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych.

Do prezentowania naszego stanowiska w pracach nad tym projektem upoważniamy posła Krzysztofa Baszczyńskiego.

(—) *Krzysztof Baszczyński*, (—) *Jadwiga Bloch*, (—) *Zbigniew Bomba*, (—) *Jan Byra*, (—) *Zygmunt Cybulski*, (*Dorota Dancewicz*, (—) *Grzegorz Gruszka*, (—) *Barbara Hyla*, (—) *Seweryn Jurgielanec*, (—) *Zenon Kufel*, (—) *Marek Lewandowski*, (—) *Andrzej Lipski*, (—) *Miroslaw Malachowski*, (—) *Mieczysław Piecka*, (—) *Danuta Polak*, (—) *Stanisław Rusznica*, (—) *Kazimierz Sas*, (—) *Włodzimierz Sitek*, (—) *Stanisław Stec*, (—) *Jerzy Szeliga*, (—) *Zofia Wilczyńska*, (—) *Tadeusz Zajac*, (—) *Jerzy Zakrzewski*, (—) *Anna Zalewska*, (—) *Władysław Żbikowski*.

Ustawa

z dnia 1995 r.

zmieniająca ustawę o tytule naukowym i stopniach naukowych

Art. 1

W ustawie z dnia 12 września 1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych w art. 41 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„Mianowani nauczyciele akademicki zajmujący przed 27 września 1990 r. stanowisko docenta nabywają uprawnienia naukowe równoważne uprawnieniom osób posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego”

Art. 2

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie

Znowelizowane ustawy „O szkolnictwie wyższym” i „O tytule naukowym i stopniach naukowych” z dnia 12 września 1990 r. zlikwidowały stanowisko docenta. Osoby zajmujące te stanowiska w dniu wejścia w życie tych ustaw, tj. 27 września 1990 r. pozostawiono na tych stanowiskach pozbawiając je jednak wszystkich uprawnień wynikających ze statusu samodzielnego pracownika naukowego.

Oznaczało to w praktyce zbiorową degradację połączoną z pozbawieniem praw nabytych znacznej grupy nauczycieli akademickich. Represyjny charakter ustaw ujawnił się przede wszystkim w stosunku do osób zajmujących stanowiska docentów, które prze-

kroczyły wiek emerytalny.

Należy tu wspomnieć, że wszyscy docenci mianowani zostali zgodnie z obowiązującym prawem, na podstawie ocen ustalanych przez działające kolegiálně zespoły opiniujące i w rezultacie przeprowadzonego postępowania kwalifikacyjnego, a więc w sposób proceduralnie identyczny jak mianowani profesorowie. Warunkiem fundamentalnym tego mianowania była z reguły akceptacja dorobku naukowego kandydata przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną ds. Kadr naukowych i uznanie go za ównoważny pracy habilitacyjnej.

Proponowana nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 r. ma na celu przywrócenie docentom ich dotychczasowych uprawnień w zakresie prowadzenia i recenzowania prac doktorskich, zasiadania w ciałach kolegiálních i zatrudniania do wieku 70 lat.

Będzie to naprawienie krzywd wyrządzonych przez obowiązującą ustawę.

NOWY MINISTER EDUKACJI

Przy okazji rekonstrukcji rządu pracę stracił Ryszard Czarny, dotychczasowy minister edukacji narodowej, i to za sprawą klubowych kolegów, którzy mieli mu sporo do zarzucenia – czytamy w „Rzeczpospolitej” z 8 lutego br.

Nowym ministrem edukacji narodowej został prof. Jerzy Wiatr. Jest profesorem nauk społecznych, specjalistą w zakresie socjologii i politologii. W chwili objęcia funkcji pracował na Uniwersytecie Warszawskim. W przeszłości był pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był także zatrudniony m.in. w Wojskowej Akademii Politycznej i Instytucie Podstawowych Problemów Marksizmu i Leninizmu przy KC PZPR, którym kierował w latach 1981-84. Był czołowym ideologiem marksistowskim. Uczestniczył w obradach „okrągłego stołu” w zespole do spraw reform politycznych. Był członkiem PZPR od 1949 roku do 1990, obecnie zaś jest członkiem SdRP i posłem SLD. Jako przewodniczący sejmowej komisji odpowiedzialności kontytucyjnej, która m.in. przesłuchiwała autorów stanu wojennego, bronił gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Wypowiadał się przeciw ratyfikacji konkordatu, nie zabierał natomiast do tej pory publicznie głosu w sprawie oświaty i szkolnictwa wyższego. Przed rokiem kandydował na szefa Ministerstwa Obrony Narodowej.

Prof. Jerzy Wiatr jest już siódmym ministrem edukacji narodowej od 1989 r.

Resortem edukacji kierowali w tym czasie kolejno:

- prof. Henryk Samsonowicz (historyk) w rządzie Tadeusza Mazowieckiego,
- prof. Robert Głębocki (astrofizyk) w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego,

- prof. Andrzej Stelmachowski (prawnik) w rządzie Jana Olszewskiego,
- prof. Zdobysław Flisowski (inż. elektryk) w rządzie Hanny Suchockiej,
- prof. Aleksander Łuczak (historyk) w rządzie Waldemara Pawlaka,
- prof. Ryszard Czarny (ekonomista) w rządzie Józefa Oleksego

PIENIĄDZE, KONTA I CZEKI

Władze Politechniki Wrocławskiej w trosce o bezpieczeństwo operacji finansowych zachęcało pracowników do zakładania bankowych kont osobistych. Zaproszone do współpracy banki zorganizowały zakładanie kont na miejscu, w Gmachu Głównym. Do chwili obecnej założyło konta około 50% pracowników.

Choć znacznie ograniczono w ten sposób ilość żywej gotówki przesyłanej do kas PWr., nie udało się uniknąć przekazywania pieniędzy na wypłaty, a więc wszystkich trudności i niebezpieczeństw z tym związanych. Obecnie zamierza się rozwiązać ten problem przez wypłatę wynagrodzeń osobom nie mającym kont czekami imiennymi.

Czeki trzeba będzie realizować w banku, co wiele osób uzna za uciążliwość. Jednakże zmniejszy to groźbę napadu, a także pozwoli ograniczyć liczbę kasjerów zatrudnionych przez Politechnikę Wrocławską. (Przypuszczamy, że spowoduje to jednocześnie zwiększone zapotrzebowanie na kasjerów w bankach. Ale banki płacą lepiej swoim pracownikom niż uczelnie.) Może jednak warto założyć własne konto?

NOWE STAWKI ZA HOTEL

Pracownicy i doktoranci PWr. mieszkający w hotelu asystenta dłużej niż 10 lat uzyskali na cały 1996 r. obniżkę opłaty za miejsce w hotelu T-18 oraz innych pokojach hotelowych należących do Politechniki Wrocławskiej. Obniżka ta dotyczy też ich dzieci, a także współmałżonków nie pracujących na PWr, a zamieszkałych w hotelu ponad 5 lat. Decyzję tę podjęto w związku z trudną sytuacją materialną pracowników Politechniki Wrocławskiej oraz dla złagodzenia skutków podwyżki odpłatności za korzystanie z hotelu asystenta określonej uprzednio w Piśmie Okólnym 26/95 z 28 września 1995 r. Poprzednie osoby te płaciły 150% kosztów rzeczywistych utrzymania miejsca hotelowego. Obecnie będą płacić 100% kosztów rzeczywistych.

Pracowników PWr i doktorantów wraz z rodzinami mieszkających w hotelach pracowniczych nie należących do innych instytucji obowiązują identyczne zasady, przy czym istnieje możliwość uzyskania przez nich dofinansowania z PWr w wysokości przysługującej mieszkańcom hotelu T-18.

WYBORY

KANDYDAT NA STANOWISKO REKTORA

Zdzisław Kremens



Urodziłem się 7 sierpnia 1952 roku w Zielonej Górze. Od 1971 roku mieszkam we Wrocławiu, kiedy to rozpocząłem studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej. Pracę naukową rozpocząłem z chwilą podjęcia studiów doktoranckich w 1976 roku. W roku 1979 obroniłem doktorat w Instytucie Energoelektryki. Monografię habilitacyjną z zakresu komputerowego sterowania systemów elektroenergetycznych, nagrodzoną przez Wydział IV PAN, opublikowałem w 1989 roku a w 1990 roku uzyskałem stopień doktora habilitowanego. Od 1993 roku pracuję na stanowisku profesora nadzwyczajnego P.Wr. W latach 1979–1990 byłem zastępcą kierownika, a obecnie jestem kierownikiem 13-osobowego Zakładu Sieci i Systemów Elektroenergetycznych w Instytucie Energoelektryki (I-8). Jestem członkiem Sekcji Systemów Elektroenergetycznych Komitetu Elektrotechniki PAN oraz członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.

Między innymi dlatego, iż studia ukończyłem w Instytucie Cyber-

netyki Technicznej, moje główne zainteresowania naukowe koncentrują się na zagadnieniach analizy i komputerowego sterowania systemów elektroenergetycznych. Przez ponad 15 lat prowadziłem prace naukowo-wdrożeniowe w zakresie oprogramowania dla Państwowej (Krajowej) Dyspozycji Mocy w Warszawie, które dwukrotnie uzyskały nagrodę Ministra. Ostatnio zajmuję się nowoczesnymi technikami przesyłu energii elektrycznej oraz zastosowaniem sieci neuronowych w dyspozycjach mocy. Opublikowałem 37 prac w swojej dziedzinie. Jestem koordynatorem dwóch grantów naukowych: KBN na temat analizy bezpieczeństwa pracy zakładów energetycznych oraz grantu Unii Europejskiej na temat systemów inteligentnych w elektroenergetyce JEP 6662 we współpracy z IASE i Uniwersytetem w Dortmundzie (Niemcy). Pracowałem jako ekspert Komisji Nauki Unii Europejskiej w Brukseli.

Prowadziłem wszystkie rodzaje zajęć dydaktycznych, a od 1986 roku prowadzę na Wydziale Elektrycznym, między innymi, kierunkowy wykład – „Systemy elektroenergetyczne”, zgłoszony również w języku angielskim. Jestem współautorem skryptu PWr do tego wykładu, a w zapowiedziach 1996 WNT jest przygotowywana już do druku dotowana przez MEN książka „Analiza systemów elektroenergetycznych”, której jestem jednym z dwóch współautorów.

Jestem promotorem dwóch rozpraw doktorskich, z których jedna jest w recenzji przed obroną, a druga, w języku angielskim, jest również zakończona, zaakceptowana na seminarium podsumowującym i wkrótce będzie bronią. Przygotowuję też do otwarcia trzecią pracę doktorską jako promotor. Byłem recenzentem pięciu rozpraw doktorskich i monografii habilitacyjnej, w tym trzech w języku angielskim.

Od 1991 roku jestem głównym koordynatorem grantu edukacyjnego Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego. Grant ten, uznany w 1994 roku za najlepszy w Europie, otrzymał dodatkowo 1 mln dolarów, głównie na utworzenie, remont i wyposażenie Centrum Kształcenia Ustawicznego Politechniki Wrocławskiej, które powołane zostało przez Senat z mojej inicjatywy i otwarte w listopadzie 1995 roku. US AID sfinansowała takie centra jeszcze tylko w dwóch stolicach: Pradze i Bukareszcie. Sprowadzone zostały trzy laboratoria komputerowe i cały szereg najnowocześniejszego sprzętu. Wydano kilka podręczników i kilka osób wysłano na studia do Stanów Zjednoczonych. Zorganizowano dziesiątki kursów i szkoleń, prowadzonych przez profesorów i specjalistów amerykańskich.

Przez trzy lata 1990–1993 byłem dyrektorem gabinetu rektora i poznałem całą administrację uczelni. W kadencji 1993–1996 pełnię funkcję prorektora ds. nauczania, w którego kompetencjach jest dydaktyka Uczelni, całość spraw studenckich i organizacja współpracy międzynarodowej, której jestem gorącym orędownikiem – zaczynając od wymiany studenckiej, a kończąc na kooperacji naukowej

Prywatnie... Jestem żonaty od 1977 roku. Żona Elżbieta jest lekarzem okulistą. Mamy dwoje dzieci: Karola (17 lat) i Karolinę (16 lat), którzy są uczniami III LO we Wrocławiu. Jako zodiakalny lew jestem urodzonym optymistą i lubię perfekcjonizm w każdej dziedzinie. Wyznaję zasadę, że jak coś robić, to albo z pełnym zaangażowaniem albo wcale. Lubię i staram się uprawiać sport, a najbardziej lubię koszykówkę i dlatego zainicjowałem budowę boisk dla studentów przy ul. Wittiga. Cenię sobie dalekie wakacyjne wyjazdy z całą rodziną. Moje hobby to majsterkowanie. Nie angażuję się w działalność polityczną i nie uprawiam polityki, którą interesuję się jedynie jak każdy przeciętny obywatel.

Zdzisław Kremens

WYBORY

KANDYDAT NA STANOWISKO REKTORA

Tadeusz Luty



O sobie...

Mam 53 lata, jestem żonaty (małżonka Jolanta, mi krobiolog), mamy zamężną córkę (Anna Frąc kiewicz, lekarz), dwoje wnuków (Piotruś i Ewa) i dwa psy.

Jestem fizykochemikiem, wychowankiem profesorów J.W. Rohledera, K.Pigonia i Z.Ruziewicza, absolwentem specjalności inżynieria chemiczna Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej. Stopnie doktora (1968) i doktora habilitowanego (1972) uzyskałem na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej. W roku 1980 otrzymałem tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1988 profesora zwyczajnego. Jestem kierownikiem Zakładu Fizyki Chemicznej Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej. Wykładałem chemię fizyczną i ter-

modynamikę statystyczną. Zajmuję się badaniami z zakresu nauk o materiałach, fizykochemią ciała stałego. Celem tych badań jest modelowanie dynamiki, nieporządku strukturalnego, przejść fazowych i transformacji w materiałach molekularnych, aby przewidywać ich użyteczne właściwości.

Po doktoracie odbyłem roczny staż naukowy w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnej. Po habilitacji przebywałem na stażu w Uniwersytecie w Edynburgu, Szkocja (1973-1974), a w latach 1978-79 pracowałem w Instytucie Chemii Teoretycznej Uniwersytetu w Nijmegen (Holandia). Jako profesor wizytujący pracowałem w Instytucie Chemii Uniwersytetu Stanu Nebraska w Lincoln, USA (1983-84, 1994-95) oraz w Instytutach Fizyki Uniwersytetu w Rennes, Francja (1987, 1990, 1993), Uniwersytetu w Lille, Francja (1988, 1994) i Uniwersytetu Stanu Colorado w Fort Collins, USA (1989). W roku 1994 Japońskie Towarzystwo Promocji Nauk zaprosiło mnie na wizyty naukowe do Wydziału Inżynierii Uniwersytetu Tokijskiego, Tokijskiego Instytutu Technologicznego oraz Instytutu Nauk Molekularnych w Okazaki. Ze wszystkimi wymienionymi instytutami utrzymuję ścisłą współpracę naukową, a z grupą Uniwersytetu w Rennes - współpracę objętą umową międzyrządową.

Wypromowałem pięciu doktorów, jeden z moich wychowanków posiada tytuł profesora. Za działalność naukową otrzymałem czterokrotnie nagrodę Ministra, dwukrotnie nagrodę Sekretarza Naukowego PAN i wielokrotnie nagrodę Rektora Politechniki Wrocławskiej. W roku 1993 zostałem uhonorowany Nagrodą Senatu Politechniki Wrocławskiej.

Jestem członkiem rad naukowych Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu i Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu oraz stowarzyszeń: Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Polskiego Towarzystwa Fizycznego oraz Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauk.

Za najważniejszy w moim zawodowym życiu uważam okres, kiedy przez dwie kadencje (1987-93) służyłem Politechnice Wrocławskiej pełniąc funkcję prorektora w trudnych latach przemian i studenckich niepokojów (1988-89). Była mi dana szansa wzięcia współodpowiedzialności za przeprowadzenie Uczelni przez lata przełomu oraz wyzwanie do wprowadzenie nowego systemu studiów na Politechnice Wrocławskiej. Oceniam te lata służby jako prawdziwie męską przygodę.

Tadeusz Luty

WYBORY

KANDYDAT NA STANOWISKO REKTORA

Andrzej Mulak



Prof. dr hab. inż. Andrzej Mulak urodził się w 1936 r. w Krakowie. W mieście tym i jego okolicach mieszkał przez kilkanaście lat. Później rodzina jego przeniosła się do Gostynia Wlkp. Tutaj w roku 1953 uzyskał maturę. Jako laureat olimpiady fizycznej podjął studia we Wrocławiu na Wydziale Łączności (obecnie Elektroniki). Po ich ukończeniu uzyskał dodatkowo stopień magistra matematyki studiując na Uniwersytecie Wrocławskim.

Pracę zawodową na stanowisku asystenta rozpoczął będąc jeszcze studentem czwartego roku na Wydziale Łączności. Jednocześnie zajmował się konstrukcją i projektowaniem lamp mikrofalowych w Przemysłowym Instytucie Elektroniki. Kolejne dziedziny zainteresowań naukowych to optyka elektronowa, elektronika ciała stałego oraz badania powierzchni ciała stałego. Z tego zakresu jest autorem

kilkudziesięciu artykułów w obiegu międzynarodowym, 6 książek i monografii. Jest współorganizatorem kilku krajowych konferencji naukowych o zasięgu międzynarodowym, członkiem międzynarodowych organizacji naukowych. Współpracuje z kilkoma zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Wypromował 8 doktorów. Przygotowanie z zakresu matematyki i fizyki pozwoliło mu przez wiele lat prowadzić konsultacje i kursy specjalistyczne dla kilkudziesięciu doktorantów z zakresu podstaw teoretycznych mikroelektroniki i optyki elektronowej.

W czasie wytrwałej pracy naukowej zdobywał w 1965 roku stopień doktora, a w roku 1975 doktora habilitowanego.

Jest wybitnym dydaktykiem. Nagrodę Senatu naszej Uczelni w pierwszej jej edycji uzyskał na wniosek studentów. W roku 1986 zostaje mu nadany tytuł profesora nadzwyczajnego.

Stopniowo zdobywał doświadczenie organizacyjne. Od początku lat 80-tych jest kierownikiem Zakładu Elektronowiązkowych Badań Powierzchni. W latach 1987 – 90, w czasach gdy Instytut Technologii Elektronowej miał samodzielność finansową, będąc jednym z największych na Uczelni, był jednym z zastępców dyrektora.

W roku 1990 i po raz drugi w r. 1993 został wybrany dziekanem Wydziału Elektroniki. W czasie pełnienia przez niego tej funkcji liczba studentów na Wydziale wzrosła do prawie 3000, a liczba pracowników przekroczyła 600 osób. W tym okresie Wydział znacznie rozszerzył swoją działalność dydaktyczną i badawczą, zwiększył także współpracę z zagranicą. Warunki pracy w wydziałowych instytutach znacznie się polepszyły. Wzrosła liczba laboratoriów komputerowych, poprawiła się w nich jakość sprzętu.

W ubiegłym roku, na grudniowym posiedzeniu Senatu zgłoszono wniosek, przegłosowany przez Senat jednomyślnie, o powołanie profesora Andrzeja Mulaka na stanowisko profesora zwyczajnego.

Profesor A. Mulak ma różne hobby; skupiają się one wokół fizyki, astronomii i filozofii przyrody. Ale nie tylko – jest zapalonym krajoznawcą w wymiarze krajowym. Wakacje spędza z rodziną, zawsze pod namiotem, nad morzem, w pobliżu Słowińskiego Parku Narodowego, zdeputując okoliczne lasy i plaże w niezliczonych wędrówkach. Rodzinę tworzą: żona – fizyk dr hab., syn – prawie licealista, córka – prawie maturzystka i starszy syn doktor fizyki teoretycznej. Żona i starszy syn są także pracownikami naszej Uczelni.

Odpowiedzi na często stawiane pytania

(2)

Microsoft®

Firma Microsoft wyraziła zgodę na przedruk w „Przmacie” materiału „Microsoft Licensing Policies: Odpowiedzi na często stawiane pytania”. Tekst ten przedstawia **stan na dzień 30.06.1995 r.** Od 1 lipca 1995 w niektórych umowach licencyjnych dokonano poprawek, które jednak nie stanowią istotnych zmian w stosunku do generalnej idei licencjonowania produktów Microsoftu. Mamy nadzieję, że zamieszczony w odcinkach tekst umożliwi Czytelnikom zrozumienie polityki licencyjnej tej szeroko już znanej wśród pracowników PWR firmy.

3. Gdzie szukać umowy licencyjnej ?

Zależnie od produktu firmy Microsoft, umowa licencyjna może się znajdować w różnych miejscach. Najczęściej można ją znaleźć: 1) na oddzielnej karcie, dołączonej do zakupionego produktu; lub 2) wydrukowaną w podręczniku użytkownika, zwykle na zewnętrznej stronie przedniej okładki lub na pierwszej stronie.

4. Co się dzieje, jeśli mój produkt nie zawiera umowy licencyjnej ?

Umowa licencyjna jest ważną częścią produktu programowego i zawsze powinna towarzyszyć legalnie licencjonowanemu oprogramowaniu Microsoftu. Jeśli pracujesz w firmie, w której za kupno i zarządzanie oprogramowaniem odpowiedzialny jest administrator systemu, powinien on być w stanie przedstawić dowód legalności licencji na oprogramowanie. W przypadku zakupu w sklepie lub w sprzedaży wysyłkowej oprogramowania, któremu nie towarzyszyła umowa licencyjna, z dużym prawdopodobieństwem nabyte oprogramowanie jest nielegalne. Nielegalne oprogramowanie, powszechnie zwane pirackim, może narazić nabywcę i/lub jego firmę na odpowiedzialność prawną. Jeśli podejrzewasz, że posiadasz pirackie oprogramowanie lub interesują Cię uregulowania prawne dotyczące używania takiego oprogramowania, zobacz punkt „Problem pirackiego oprogramowania” na końcu tej broszury.

5. Mój produkt Microsoft został dostarczony z Certyfikatem autentyczności (Certificate of Authenticity). Czy to jest moja umowa licencyjna ?

Nie. Certyfikat autentyczności jest zabezpieczeniem towarzyszącym wielu produktom Microsoftu, w tym wszystkim systemom operacyjnym, rozprowadzanym z komputerem przez producentów OEM, takich jak np. Optimus. Certyfikat ten służy upewnieniu użytkownika, że program(-y) dostarczony(-e) razem z komputerem jest legalnie licencjonowany przez Microsoft. Na przykład, w przypadku zakupu od firmy komputerowej komputera klasy PC z zainstalowanym na twardym dysku systemem operacyjnym MS-DOS i Windows, do komputera powinny zostać dołączone dwa Certyfikaty autentyczności (jeden dla oprogramowania MS-DOS a drugi dla oprogramowania Windows). Certyfikat autentyczności zawiera trudne do sfalszowania elementy, takie jak hologram, mające zapobiec produkcji i fałszowaniu produktów Microsoftu oraz upewnić naszych klientów, że nabyte przez nich produkty są legalnie licencjonowanym oprogramowaniem. Jeśli podejrzewasz, że posiadasz pirackie oprogramowanie lub interesują Cię uregulowania prawne dotyczące używania takiego oprogramowania, zobacz punkt „Problem pirackiego oprogramowania” na końcu tej broszury.

6. Kupiłem komputer z oprogramowaniem MS-DOS. Czy numer na Certyfikacie autentyczności (Certificate of Authenticity) towarzyszący mojemu komputerowi jest równoważny z numerem fabrycznym ?

Nie. Numer u dołu Certyfikatu autentyczności pomaga Microso-

ftowi i jego sprzedawcom OEM śledzić legalny produkt na rynku. Numer fabryczny jest to numer, który pojawia się na ekranie komputera po jego włączeniu.

7. Co mówi umowa licencyjna ?

Podstawową zasadą polityki licencyjnej Microsoftu była i nadal jest konieczność posiadania licencji na każdy produkt Microsoftu. Każda licencja nadaje prawo użytkownika na komputerze jednej kopii produktu programowego. Dodatkowo, licencja określa zasady, na których można „równocześnie” korzystać z pewnych produktów programowych w sieci komputerowej i przyznaje prawo do wykonania i używania w pewnych okolicznościach drugiej kopii produktu w komputerze domowym lub przenośnym (co opisano dokładniej w dalszej części).

8. Co to jest „równoczesne używanie” ?

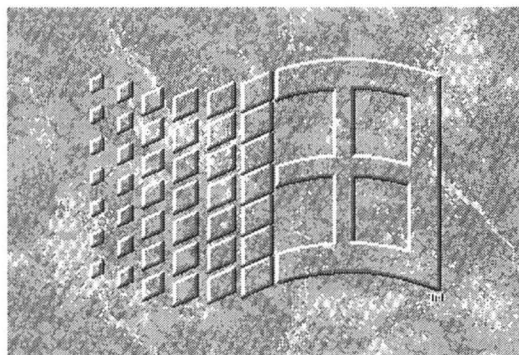
Podjęcie równoczesnego używania dotyczy tylko programów użytkowych, a nie systemów operacyjnych, języków programowania czy gier. Chcąc sprawdzić, czy posiadany produkt jest licencjonowany do równoczesnego używania, należy zapoznać się z punktem „UDZIELENIE LICENCJI” umowy licencyjnej.

„Równoczesne używanie ma miejsce wówczas, gdy do jednej kopii produktu programowegoz serwera sieciowego uzyskują dostęp dwie lub więcej stacje robocze tej sieci. Na przykład, w sieci posiadającej 10 końcówek występować będzie pięciu „równoczesnych użytkowników” produktu, jeśli w dowolnej chwili w co najwyżej pięciu stacjach roboczych produkt będzie załadowany do pamięci ulotnej, zaś w pozostałych stacjach produkt ten nie będzie załadowany (ani do pamięci ulotnej, ani trwałej). Należy zwrócić uwagę, że tych pięciu użytkowników może się zmieniać w czasie, lecz w tym przypadku maksymalna liczba osób jednocześnie używających produkt wynosi 5 .

9. W jaki sposób określić liczbę licencji potrzebnych mojej firmie do wypełnienia postanowień umowy licencyjnej Microsoftu ?

Uwzględniając regułę, że na każdą kopię produktu „w użyciu” potrzebna jest licencja, istnieją dwie zasady, których należy przestrzegać podczas obliczania liczby użytkowników w firmie. Po pierwsze, każda kopia produktu zainstalowana na twardym dysku komputera lub innym urządzeniu do przechowywania informacji jest „w użyciu” i wymaga licencji. Po drugie, jeśli program użytkowy będzie używany w sieci komputerowej i posiadasz mniej licencji niż wynosi łączna liczba stacji roboczych, wówczas musisz określić maksymalną liczbę równoczesnych użytkowników produktu w dowolnej chwili . Należy także dysponować na miejscu mechanizmem funkcjonalnym lub procedurą zapewniającą, że liczba osób korzystających równocześnie z oprogramowania nie przekroczy liczby licencji .

Łączna liczba kopii „w użyciu” będąca sumą liczby kopii instalowanych na twardych dyskach oraz maksymalnej liczby osób korzystających równocześnie z oprogramowania jest liczbą potrzebnych licencji. Więcej informacji o używaniu produktów w sieci podano w punktach 25 - 29, w podrozdziale „Używanie sieci”.



(cd nastąpi)

Osoby zainteresowane tą problematyką mogą skontaktować się z Infoserwisem Microsoftu, tel. (0-22) 27-34-56.

RG Szkolnictwa Wyższego**W sprawie uniwersytetu otwartego**

Dotychczasowe formy kształcenia zaocznego, występujące zarówno w uczelniach państwowych i niepaństwowych, są coraz powszechniej krytykowane z wielu powodów. Najistotniejsze wydają się zastrzeżenia dotyczące jakości kształcenia i kwalifikacji absolwentów tego rodzaju studiów. W zależności od uczelni i kierunku nauczania można spotkać studia dobrze zorganizowane i prawidłowo prowadzone, o odpowiednim poziomie wymagań, stwarzające studentom – głównie pracującym lub zamieszkującym poza miejscem studiowania – szansę uzyskania wyższego wykształcenia porównywalnego z wykształceniem uzyskiwanym w trybie studiów dziennych. Są to jednak, według Rady Głównej, przypadki raczej nieliczne, nie decydujące o wypadkowej ocenie poziomu studiów zaocznych.

W wielu bowiem przypadkach mamy do czynienia ze studiami zaocznymi o zdecydowanie niższym poziomie nauczania i wymagań w porównaniu do studiów stacjonarnych, nie stwarzającymi realnych szans na otrzymanie pełnowartościowego wykształcenia i dyplomu. Niższy poziom wymagań oraz łatwość dostania się na studia prowadzone w trybie zaocznym są jednym z istotnych powodów znacznego i rosnącego zainteresowania tą formą studiowania. Mimo konieczności wnoszenia niekiedy niemałych opłat za studia, możliwość połączenia studiowania z pracą zarobkową bez oderwania od stałego miejsca zamieszkania stanowi dla wielu kandydatów praktycznie jedyną szansę uzyskania wyższego wykształcenia. Okoliczności tych nie można lekceważyć, zwłaszcza wobec konieczności radykalnego zwiększenia współczynnika skolaryzacji w najbliższych latach.

Jak już wspomniano, obecna sytuacja w zakresie studiów zaocznych jest, ogólnie biorąc, wysoce niezadowolająca. Ocenę tę pogłębia fakt, iż w wielu uczelniach (w tym także w niektórych renomowanych) występuje tendencja do nadmiernego wzrostu rekrutacji na studia zaoczne (i wieczorowe), na co zwróciła uwagę Rada Główna w stanowisku nr 33/95 z 14 grudnia 1995 r. w sprawie studiów zaocznych i wieczorowych.

Można zatem sformułować tezę, że studia zaoczne w dotychczasowej ich formie organizacyjnej nie są już – a tym bardziej nie będą w przyszłości – tą formą studiów, która mogłaby zaspokoić rosnące potrzeby edukacyjne związane z kształceniem na odległość. W tym stanie rzeczy pojawiają się sugestie zmierzające do nadania studiom zaocznym nowej formy organizacyjnej w postaci tzw. uniwersytetu otwartego. Mówił o tym m.in. minister R. Czarzyński na spotkaniu w dniu 30 listopada 1995 r. z rektorami uczelni państwowych, pojawiają się również wypowiedzi na ten temat w środkach masowego przekazu. Instytucje typu Open University istnieją już w wielu krajach (m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Australii) i doświadczenia tych krajów są zachęcające. Również w Polsce niektóre uczelnie (w tym niepaństwowe) próbują w ograniczonym zakresie organizować studia zaoczne według formuły uniwersytetu otwartego.

Zdaniem Rady Głównej, kwestia powołania do życia w Polsce uniwersytetu otwartego, opartego na dobrych wzorach zagranicznych, zaczyna być coraz bardziej aktualna i wymaga wszechstronnego rozważenia.

Trzeba przy tym pamiętać, że – zdaniem ekspertów – kształcenie na odległość jest na ogół mniej efektywne od kształcenia tradycyjnego, gdzie istotą procesu dydaktycznego jest bezpośredni kontakt wykładowcy ze słuchaczami. W kształceniu na odległość kontakt ten próbuje się częściowo zastąpić przez telekonferencje. Taki system kształcenia wymaga znacznych nakładów finansowych i to nie tylko na przygotowanie odpowiednich podręczników, programów komputerowych i nagrań, ale również ze względu na konieczność stworzenia warunków dla prowadzenia telekonferencji i ew. innych form kształcenia interaktywnego.

Kształcenie na odległość wymaga też znacznej samodyscypliny i silnej motywacji ze strony słuchaczy. W naszych warunkach w początkowej fazie kształcenia mogą występować trudności adaptacyjne absolwentów tradycyjnej szkoły średniej dysponujące różnymi formami nacisku i egzekwowania nakładanych zadań. Można oczekiwać, że sprawność nauczania w systemie uniwersytetu otwartego będzie mniejsza niż w systemie studiów stacjonarnych, co rekompensować by trzeba ewentualnie dłuższym czasem studiowania. Zakłada się, że system odpłatności za tę formę studiów stanowić może jeden z czynników dyscyplinujących.

Jak wynika z powyższych uwag, utworzenie w Polsce uniwersytetu otwartego i uruchomienie jego działalności byłoby przedsięwzięciem bardzo poważnym, wymagającym zaangażowania znacznych środków finansowych, czasu, opracowania szczegółowej koncepcji działania takiej uczelni, a także zaangażowania środowiska akademickiego i odpowiedniego poparcia środowiskowego. Sprawa jest zatem złożona i może być postrzegana jako kontrowersyjna, zarówno w odniesieniu do samego pomysłu powołania uniwersytetu otwartego, jak i rozwiązań organizacyjnych.

Niezbędne jest zatem podjęcie w tej sprawie szerokiej dyskusji środowiskowej. Dla jej zapoczątkowania przedstawiamy (w załączeniu) wstępną koncepcję uniwersytetu otwartego ograniczając się do sformułowania jego podstawowych założeń.

*Przewodniczący Rady Głównej
(—) Jerzy Osiewski*

ZALĄCZNIK

**ZARYS Koncepcji
UNIwersytetu OTwartego**

(materiał do dyskusji)

1. Uniwersytet otwarty (UO) powinien być wyodrębnioną uczelnią o unikalnej strukturze wewnętrznej. Niezależnie od formalnej postaci aktu erekcyjnego, UO mógłby powstać w wyniku porozumienia uczelni–założycieli, które – przynajmniej w początkowym okresie uczestniczyłyby w pracach koncepcyjnych i organizacyjnych.

2. UO powinien mieć swój statut i regulamin studiów oraz swoje władze akademickie (jednoosobowe i kolegalne). W skład organu kolegalnego mogłoby wchodzić – oprócz przedstawicieli własnej kadry [UO – przyp red.] – także przedstawiciele uczelni i organizacji współpracujących (np. Telewizji Polskiej S.A., Telekomunikacji Polskiej S.A., Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej – NASK

itp.) oraz przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej.

3. Konieczne byłoby wstępne ustalenie kierunków studiów, w ramach których UO prowadziłyby nauczanie i dyplomowanie. W pierwszym etapie winny to być studia nie wymagające korzystania z bazy laboratoryjnej i prowadzone w tych kierunkach, w zakresie których na rynku pracy odczuwa się wyraźny brak kwalifikowanych pracowników. Początkowo UO powinien ograniczyć się do kształcenia na poziomie licencjatu. W dalszej perspektywie możliwe byłoby rozszerzenie działalności na kształcenie magisterskie, być może głównie w postaci kształcenia uzupełniającego od tytułu licencjata do tytułu magistra.

4. Warunkiem koniecznym prawidłowej działalności UO byłoby pozyskanie wysokokwalifikowanej kadry. Część z niej (raczej niewielka), mogłaby być zatrudniona w UO jako w podstawowym miejscu pracy (nadzór merytoryczny i organizacyjny), pozostała część powinna pochodzić ze współpracujących uczelni i mogłaby być związana z UO odpowiednimi kontraktami.

5. Działalność edukacyjna UO powinna mieć charakter multimedialny. Zasadniczą jej część winna stanowić działalność wydawnicza obejmująca wszelkiego rodzaju pomoce naukowe, w tym skrypty do samodzielnej nauki, opracowane przez najlepszych specjalistów z danej dziedziny, a także nagrane na kasetach video i CD ROMach wykłady, testy, programy itp. Zakłada się, że każdy student UO będzie dysponować swobodnym dostępem do odbiornika telewizyjnego i magnetowidu. Nieodzowne byłoby wykorzystanie publicznej telewizji i – być może – także radia.

6. Oprócz krajowego centrum dydaktycznego, UO powinien dysponować siecią terenowych ośrodków konferencyjno–szkoleniowych. Ośrodki te, odpowiednio wyposażone w pracownię komputerową, winny być dostosowane do odbywania zajęć dydaktycznych wymagających użycia komputera oraz do prowadzenia odpowiednich sprawdzianów. Powinny także umożliwiać organizowanie telekonferencji oraz zapewniać łączność komputerową z centrum dydaktycznym UO. W przyszłości, gdy każdy student UO będzie dysponować własnym komputerem, będzie można ograniczyć zajęcia prowadzone w ośrodkach terenowych.

7. Sposób kontroli wyników nauczania powinien być określony przez regulamin UO. Sprawdziany i egzaminy mogłyby odbywać się bądź w ośrodkach terenowych (w formie testów komputerowych lub w sposób tradycyjny) bądź za pomocą poczty elektronicznej – w przypadku posiadania przez studenta odpowiedniego sprzętu. Praca dyplomowa powinna być pisana w sposób tradycyjny i również w formie tradycyjnej powinien odbywać się egzamin dyplomowy.

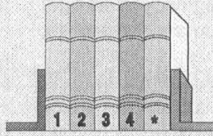
8. Studenci UO wnosiliby odpowiednie opłaty określone przez regulamin studiów. Studenci wyróżniający się dobrymi wynikami studiów mogliby korzystać ze stypendiów i innych form wsparcia finansowego.

9. W dalszych etapach rozwoju UO można by rozszerzyć ofertę kształcenia o kierunki wymagając zaplecza laboratoryjnego. Zapleczem takim mogłyby być laboratoria innych uczelni wyższych, instytutów PAN i instytutów resortowych. Korzystanie z tych laboratoriów i zatrudnienie w nich kadry byłoby oparte na umowach o długoletniej współpracy. □

KSIĄŻKI, które polecamy ...

Ryszard Legutko

FRYWOLNY PROMETEUSZ szkice i felietony



Wydawnictwo ARCANA Sp. z o.o., Kraków 1995
cena 7,10

Autor to filozof polityczny z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Ośrodka Myśli Politycznej, były redaktor kwartalnika ARKA, laureat nagrody PEN Clubu za eseistykę zajmuje się starożytną i nowożytną myślą polityczną. Obok prac ściśle filozoficznych, jak „Krytyka demokracji Platona” (1991 r.) czy „Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte” (1994 r.) ma w swoim dorobku lżejsze teksty. Należy do nich ten drugi już zbiór felietonów będący zapisem faktów i zjawisk tworzących obecną polską rzeczywistość. Na szczególnie podkreślenie zasługuje wyjątkowo jasny i precyzyjny sposób formułowania myśli przez autora.

Ponieważ tematyka tekstów jest współczesna, udało nam się znaleźć fragment dotyczący naszego nowego („wraca nowe”) ministra edukacji narodowej.

„Przeczytałem w prasie, że orendownikami zbagatelizowania całej sprawy [spalenia stenogramów Biura Politycznego PZPR - *przyp. red.*] byli profesorowie Jerzy Wiatr i Kazimierz Buchała - obaj będący zasłużonymi przedstawicielami PRL-owskiej profesury (...). Ich książki ogłupiały przez dziesięciolecia polskich studentów, lecz jak widać, sami autorzy nie mają w nowej rzeczywistości żadnych wyrzutów sumienia, a nawet wydają się być pełni wigoru. Sprawa spalenia dokumentów jest dla profesora uniwersytetu sprawą szczególną. Opowiadanie się za palieniem dokumentów to jak działanie lekarza na szkodę pacjenta lub zdradzanie przez adwokata tajemnic klienta.

Z drugiej wreszcie strony, naiwnością byłoby oczekiwać, iż uczeni, którzy przez wiele lat utrwalali na uniwersytetach władzę ludową, będą dzisiaj tę władzę demaskować. U większości kadry akademickiej dawnego reżymu występuje raczej coś w rodzaju syndromu emerytowanego kamerdynera; ów kamerdyner, niby już całkiem wolny, wszelako na widok swojego dawnego pana odruchowo staje na baczność i zdejmuje czapkę z głowy”.

„Metrologia i Probiernictwo”

Główny Urząd Miar podjął wydawanie kwartalnika „Metrologia i Probiernictwo”. Biuletyn jest adresowany do osób zainteresowanych polską administracją miar, działalnością Głównego Urzędu Miar, pracowników wyższych uczelni, instytutów naukowych, producentów, importerów, użytkowników i naprawiających przyrządy pomiarowe, jak również producentów i importerów z metali szlachetnych. Biuletyn jest też przeznaczony dla wszystkich zainteresowanych działalnością i akredytacją laboratoriów pomiarowych.

Główny Urząd Miar ma zamiar na łamach biuletynu prezentować nowe prace z dziedziny odtwarzania i przekazywania jednostek miar, metod badania przyrządów pomiarowych oraz metod badawczych stosowanych w probiernictwie. Będzie publikować prace o charakterze naukowo - technicznym z dziedziny metrologii i probiernictwa i omawiać akty prawne dotyczące tych problemów. Przedstawiać będzie zagadnienia związane z akredytacją urządzeń pomiarowych. Będzie informować o współpracy międzynarodowej w dziedzinie metro-

logii i probiernictwa i procesach przystosowujących Polskę w tym zakresie do wymagań Unii Europejskiej. Będzie też przedstawiać ciekawe książki i artykuły odnoszące się do miernictwa i probiernictwa.

Przewiduje się, że pierwszy numer powinien ukazać się w pierwszym kwartale 1996 r. redakcja zachęca do prenumerowania kwartalnika. Cena egzemplarza będzie zależna od liczby stałych odbiorców, dlatego ważna jest informacja o liczbie zainteresowanych prenumeratą. Osoby, które nawiążą kontakt z redakcją, otrzymają wkrótce dalsze informacje o cenie i trybie zamawiania pisma.

We wszystkich sprawach związanych z wydawaniem czasopisma można zwracać się do sekretarza redakcji, B. Bratkowskiej - Brakowieckiej, tel. (W-wa) 620-02-41 w. 662. Adres dla korespondencji: Główny Urząd Miar, Redakcja biuletynu „Metrologia i Probiernictwo”, ul. Elektoralna 2, 00-139 Warszawa.

Zarząd Polskiej Grupy Użytkowników Systemu T_EX informuje o organizowanej IV Ogólnopolskiej Konferencji T_EX-owej

Bachot_EX '96.

T_EX jest systemem profesjonalnego składu drukarskiego. Wśród systemów służących podobnym celom wyróżnia się dbałością o jakość wyników. Dobrze nadaje się do składania trudnych tekstów naukowych, słowników itp. Z punktu widzenia środowiska naukowego ma on jeszcze inną zaletę: ma status oprogramowania public domain.

T_EX powstał w Stanach Zjednoczonych, na Uniwersytecie Stanforda. Jego twórcą jest wybitny matematyk i informatyk, profesor Donald E. Knuth.

System T_EX, odpowiednio przystosowany do pracy w różnych językach, jest używany przez setki tysięcy użytkowników na całym świecie. Na większości wyższych uczelni na świecie jest używany do składania tekstów naukowych. Jest stosowany przez dwóch największych na świecie wydawców tekstów naukowych, tj. American Mathematical Society oraz Springer Verlag, a ponadto przez kilkadziesiąt innych cenionych wydawnictw (Addison - Wesley Publishing Group, Oxford University Press, Elsevier Publishers, Kluwer Academic Publishers itd.).

W 1992 r. powstała Polska Grupa Użytkowników Systemu T_EX (GUST). Obecnie należy do niej około 200 osób, w większości pracowników polskich wyższych uczelni. Co roku jest organizowana Ogólnopolska Konferencja Użytkowników T_EX-a. Prowadzi się kursy i szkolenia. W 1994 roku GUST był organizatorem IX Europejskiej Konferencji Użytkowników Systemu T_EX w Gdańsku. GUST wydaje dwa razy do roku swój biuletyn.

Szczegółowe informacje na temat tegorocznej konferencji oraz Stowarzyszenia można znaleźć na serwerze WWW (<http://www.org.pl/GUST/GUSThp.html>).

Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Politechnika Wroclawska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kisza
Redakcja: bud. D-5, pok. 22, tel. 20 22 89
e-mail: pryzmat@ite.ite.pwr.wroc.pl

Druk: Drukarnia Oficyny Wydawniczej PWr Nakład 1500 egz.
Pismo wsparte dotacją KBN